



prawdziwą i właściwą mówiąc, że Jezus jest „Mesjaszem Bożym”. **Wtedy Jezus wskazuje, jaki jest prawdziwy charakter Jego misji mesjańskiej: „Syn człowieczy musi wycierpieć”; przypomina, że towarzyszenie Mu, to współdziałanie w misji mesjańskiej, której znakiem będzie cierpienie, krzyż, wyrzeczenie, a nie doczesne nasycenie i doczesne wyzwolenie.** Być może i w nas jest

tęsknota, by jedynie widzieć znaki, cieszyć się rozmnożonym cudownie chlebem, może i nadawać Jezusowemu działaniu polityczne znaczenie. Takie chrześcijaństwo byłoby zapewne o wiele łatwiejsze w odbiorze i akceptacji, dające o wiele bardziej namacalne korzyści. Chrześcijaństwo jest jednak wyznawaniem Chrystusa, który „ogłosił samego siebie”, jak również „przeszedł przez życie, dobrze czyniąc”. Aby pójść za Chrystusem trzeba najpierw „zaprzeć się siebie”. A więc powiedzieć „nie” naszemu egoizmowi, robieniu z siebie centrum życia. Jest to możliwe, ponieważ nasze głębokie pragnienie nie chce pograżać się w śmierci i samotności. Tutaj otwiera się droga do mówienia „tak” Temu, który nas kocha, który jest naszym życiem. Tutaj zaczyna się mówienie „tak” zwycięstwu Jego miłości. **Podjęcie decyzji, która łączy się z mówieniem „tak”, wymaga wysiłku z naszej strony i wywołuje cierpienia. Każdy ma wziąć „krzyż swój”. Powołanie chrześcijańskie to naśladowanie Pana, a więc także w podejmowaniu krzyża przez Jego naśladowców.**

◊◊◊ SŁOWO OD PROBOSZCZA – CZYM SĄ MISJE ŚWĘTE? ◊◊◊

Misje Święte to czas Bożej Łaski, to czas Chrystusowego przejścia przez nasze domy i serca. To czas kiedy Bóg posyła Misjonarza by w Jego imieniu głosić nieskończone Miłosierdzie Boże i nieść pokój ludziom dobrej woli. Podczas Misji Świętych Niebo otwiera się nad Parafią i Miłosierdzie Boże dzień i noc spływa na dusze ludzkie, aby umocnić w nich wiarę, obudzić ufność i rozpałić miłość. Dla kogo są Misje Święte? Najpierw **dla wiernych Bogu i Kościołowi**, aby jeszcze bardziej przejęli się miłością ku Ojcu Niebieskiemu. „Sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość; a święty niechaj się jeszcze uświęci” (Ap 22,11). Następnie **dla oziębłych**, żeby się poprawili z niedbalstwa. Pan mówi: „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś... Bądź więc gorliwy i nawróć się!” (Ap 3,15a. 19b). Wreszcie **dla tych, którzy zapomnieli już drogi do Boga i Kościoła**. Pan Bóg mówi: „Nie pragnę śmierci występny, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył” (Ez 33,11b). Najwięksi grzesznicy mogą liczyć na Miłosierdzie Boże, bo nie ma grzechu który by nie mógł być odpuszczony. Prorok Izajasz mówi: „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją” (Iz 1,18b). **Słowem, Misje Święte są dla wszystkich**

któ choć trochę czuje się odpowiedzialny za swą duszę nieśmiertelną, ten może i powinien z Misji Świętych skorzystać. W życiu niejednej rodziny i małżeństwa, w życiu niejednego mieszkańca naszej Parafii w umysłach, sercach i sumieniach nagromadziło się wiele trudnych doświadczeń, które zamykają nasze serca przed Chrystusem, przed ofiarowaniem przebaczenia i wyciągnięciem ręki do zgody. W samych sobie odkrywamy pewne postawy i zachowania, które odbiegają niekiedy rażąco od tego co przystoi uczniom Chrystusa. Są to nasze grzechy, które nas niepokoją i od których chcielibyśmy w szczerości naszego serca się wyzwolić. Trzeba je jednak najpierw rozpoznać, nazwać po imieniu, zobaczyć ich źródło – czyli stanąć przed Bogiem w prawdzie i pokorze serca. Stanie się to możliwe, gdy przez wiarę wejdziemy w Świat Boga. Jego Miłość nas wówczas odrodzi, w Jego Miłosierdziu odnajdziemy miejsce dla siebie. Chrystus zapoczątkuje w nas na nowo dzieło odkupienia Świata i przywróci przez nas całemu stworzeniu jego pierwotną świętość i godność. Prośmy zatem Ducha Świętego, by wlał w serca Wszystkich Parafian pragnienie Nieba i rozpałił Miłością, która pochodzi od samego Boga i potrafi obudzić nawet najbardziej obojętnego człowieka. Proszę również, byście w modlitwach nie zapomnieli o Misjonarzu by był jak najlepszym przekazicielem Boskiej woli w głoszonym Słowie Bożym.

Zawierzam całe dzieło Misji Świętych, Misjonarza i każdego z Was naszej Matce Nieustającej Pomocy. Ona uwierzyła Słowu Boga i modli się dzisiaj za nami grzesznymi, abyśmy nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która objawiła się na krzyżu i w zmartwychwstaniu, a bez której życie ludzkie nie ma ani fundamentu, ani sensu.

ks. proboszcz Kazimierz Kopeć

◊◊◊ CHWILA REFLEKSJI – OPOWIADANIE ◊◊◊

Według starej legendy Bóg miał wysłać anioła do świątobliwego mędrca z następującym posłaniem: *proś o milion lat życia albo o milion milionów – będziesz żył tak długo, ile tylko sobie życzysz! Osiemdziesiąt lat – odparł mistrz bez najmniejszego namysłu. Uczniowie zaskoczeni taką odpowiedzią usiłowali tłumaczyć mu po swojemu: Nauczycielu, przecież gdybyś żył milion lat, pomyśl, ile pokoleń korzystałoby ze skarbów twojej mądrości! – Gdybym żył milion lat – wyjaśnił świątobliwy mąż – ludzie mniej interesowałiby się rozwojem mądrości, a więcej zabiegaliby o to jak przedłużyć życie.*

„I cała twoja mądrość na nic
Choć na szukaniu życie zbiegło,
I nie wiesz teraz co poradzić
Bo silny trunek, wielkie piękno
I szczęście, którego żal zostawić.”

Czesław Miłosz

